

ZBIGNIEW IGNACY BRZOSTOWSKI

PAP SŁUPSK

**MIĘDZY TRADYCJĄ ORIENTALNĄ A HELLEŃSKĄ.
CHARAKTER POLEMIKI JÓZEFA FLAWIUSZA
Z JUSTUSEM Z TYBERIADY**

Polemizujący na kartach swych dzieł z licznymi pisarzami Józef Flawiusz starał się zachować przynajmniej pozory obiektywizmu utrzymując zarazem względną równowagę między tradycjami literackimi i historycznymi światów, na pograniczu których przyszło mu żyć. Stąd szczególnie interesujące są te fragmenty jego spuścizny, w których obnaża swoje pierwotne oblicze, kiedy pod wpływem emocji mimowolnie odrzuca cywilizacyjną zasłonę i odsłania prawdziwą ludzką naturę. Takim jawi się nasz bohater w chwili, kiedy rozprawia się na kartach *Autobiografii* ze swym rywalem Justusem z Tyberiady¹, z powodu polemiki jaką podjął Justus w swym niezachowanym dziele traktującym o wojnie judejsko-rzymskiej z *Wojną żydowską* Józefa. Ten poczuł się treścią Justusowego dzieła głęboko dotknięty i zagrożony, zarówno jako człowiek, jak i historyk. U kresu życia zatem gwałtownie wystąpił we własnej obronie, przy czym tak był wzburzony, że zrezygnował z zasad, które przyświecały mu przy pisaniu innych dzieł, i pod pretekstem obrony prawdy, zaatakował Justusa wprost i bez pardonu. Trudno byłoby tu odnaleźć chlubne tradycje wypracowane przez autorów greckich, zwłaszcza wewnętrzną dyscyplinę i chłodny dystans Tukidydesa; Józef zdaje się przemawiać w najczystszej postaci tradycji żydowskiej dając tym dowód, iż to właśnie ona oddziaływała na niego najmocniej². Przy czym zwycięża w nim tylko chęć rewanżu, a w niepaamięć odchodzą słowa psalmisty:

¹ *Vita* 32 ns; *Vita* 336 ns.

² Józef jakby nawiązuje do postawy proroka Jeremiasza, z którym czół najgłębszą więź duchową. A prorok dla swych wrogów nie ma litości: *Dlatego wydaj ich dzieci na pastwę głodu i zgładź ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech zginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzą na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwytać, a pod nogi moje zastawili potajemnie sidła. Ty zaś, Panie, znasz wszystkie ich mordercze plany prze-*